

Sygn. XXV C 1659/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Bednarczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Kukwa

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 18 marca 2017 r. do dnia zapłaty
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda 10 609 zł (dziesięć tysięcy sześćset dziewięć złotych) tytułem stosunkowo rozliczonych kosztów procesu.

Sygn. akt **XXV C 1659/17**

UZASADNIENIE WYROKU Z 24 WRZEŚNIA 2018 R.

Powód K. K. wniósł 25 sierpnia 2017 r. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. pozew o zapłatę kwoty 183 969,27 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 marca 2017 r. do dnia zapłaty. Wniósł także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwem tym powód dochodził zwrotu środków, które jego zdaniem pozwana nienależnie zatrzymała tytułem sankcji/kary umownej w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia na życie. Zdaniem powoda zatrzymana kwota jest rażąco wygórowana i została pobrana na podstawie niedozwolonych postanowień umownych obciążających powoda kosztami ryzyka działalności gospodarczej jaką prowadzi pozwana spółka (pozew k. 4-10).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że upłynął trzyletni okres od dnia rozwiązania umowy. Następnie pozwana wskazała, że twierdzenia powoda są ogólne i odnoszą się do innych ubezpieczycieli i do innych umów, a łącząca strony umowa był też odmienna od tych, które były przedmiotem kontroli przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Poza tym, wbrew twierdzeniom powoda, pozwana poniosła stratę w wysokości 4 329,89 zł, natomiast wartość rachunku powoda w trakcie trwania umowy wzrosła o 16 926,52 zł, a sama opłata likwidacyjna jest bezpośrednio związana z kosztami działalności pozwanej spółki. Pozwana podkreśliła też, że przyznała powodowi

bonus w wysokości 30 000 zł. Jej zdaniem, wniesiony pozew miał na celu przeniesienie na pozwaną ryzyka powoda związanego z zawarciem umowy ubezpieczenia, co narusza art. 5 k.c. (odpowiedź na pozew k. 44-59).

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska, przy czym na ostatecznej rozprawie w dniu 13 września 2018 r. pełnomocnik pozwanej wskazał, że jeżeli Sąd uzna, że umowa zawiera zapisy abuzywne, to pozwana wniosła o oddalenie powództwa w zakresie wypłaconego powodowi bonusu (protokół rozprawy k. 116v.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 31 lipca 2009 r. umowę ubezpieczenia z z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...). Umowa ta została potwierdzona polisą nr (...). Wysokość miesięcznej składki podstawowej ustalono na kwotę 10 000 zł (polisa k. 14).

W ramach zawartej umowy ubezpieczenia na życie powoda obowiązywał wzorzec umowy o nazwie Ogólne Warunki Ubezpieczenia (OWU) oraz stanowiąca integralną część OWU Tabela Opłat i Limitów. Zgodnie z § 29 ust. 4 OWU kwota wartości podstawowej polisy przeznaczona do wypłaty jest pomniejszana o należną opłatę likwidacyjną oraz opłatę od wykupu w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów. Warunki naliczania i pobierania opłaty likwidacyjnej określa § 44 OWU. Zgodnie z ust. 2 tego paragrafu opłata likwidacyjna stanowi iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy. Opłata likwidacyjna jest pobierana przez Towarzystwo w dniu umorzenia jednostek uczestnictwa, dokonanego w celu wypłaty wartości polisy lub części wartości podstawowej polisy poprzez potrącenie opłaty likwidacyjnej z kwoty należnej Beneficjentowi wykupu (ust. 3). Natomiast wedle § 45 OWU opłata od wykupu jest pobierana od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu wypłaty wartości polisy, lub wypłaty części wartości podstawowej polisy – w przypadku złożenia wniosku o dokonanie takiej wypłaty w okresie pierwszych dwudziestu lat polisy (ust. 1). Jest ona określana procentowo w stosunku w jakim w dniu jej naliczenia pozostaje do wypłaty wartość podstawowej polisy lub odpowiednio do wypłaty części wartości podstawowej (ust. 2). Opłata od wykupu jest pobierana przez Towarzystwo w dniu umorzenia jednostek uczestnictwa w taki sam sposób jak opłata likwidacyjna (ust 4) (OWU k. 19-25).

W pierwszym roku polisy powód otrzymał bonus w wysokości 30 000 zł zgodnie z § 16 ust 5 OWU. (OWU k. 21, szczegółowe dane dot. umowy k. 68).

Zgodnie z ust. 12 Tabeli opłat i limitów opłata likwidacyjna w czwartym roku trwania umowy wynosiła 1,5 rocznej składki za 1 rok polisy (Tabela opłat k. 29).

Umowa ubezpieczenia została, na wniosek powoda, rozwiązana 23 października 2012 r. Umorzenie i przeliczenie jednostek ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych nastąpiło 26 października 2012 r. Wyliczono również wartość polisy, która wyniosła 396 926,52 zł (netto 212 957,25 zł). Łączna wysokość opłat wyniosła 183 969,27 zł, w tym 180 000 zł tytułem opłaty likwidacyjnej i 3 969,27 zł tytułem opłaty od wykupu (pismo (...) k. 15, szczegółowe dane dot. umowy k. 68).

Wobec takiego rozliczenia K. K. pismem z 7 lutego 2017 r. wezwał (...) S.A. do zapłaty w terminie 3 dni od odebrania wezwania kwoty zatrzymanej w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia. W odpowiedzi (...) S.A., pismem z 3 marca 2017 r., poinformowała, że nie znajduje podstaw do zapłaty kwoty wskazanej w wezwaniu (pismo powoda k. 16, pisma (...) k. 17-18).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, które uznał za wiarygodne. Również zeznania świadka D. B. nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie opinii biegłego aktuarusza, uznając, że dowód ten byłby nieprzydatny na gruncie niniejszej sprawy. Jego przeprowadzenie nie wpłynęłoby na ostateczne rozstrzygnięcie, a jedynie wydłużyłoby czas trwania procesu i zwiększyło jego koszty.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie – w zakresie żądania zatrzymanej przez pozwaną kwoty tytułem opłaty likwidacyjnej.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność, iż strony zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi. Strony nie pozostawały również w sporze, co do faktu, iż umowa ubezpieczenia została rozwiązana przed upływem 10 lat, tj. w czwartym roku polisy.

Istotę sporu stanowiło istnienie uprawnień, które według OWU w zw. z Tabelą opłat i limitów przysługiwały pozwanej a dotyczyły do potrącenia z ogólnej wartości polis opłaty likwidacyjnej w wysokości 180 000 zł. oraz opłaty od wykupu w wysokości 3 969,27 zł. Powód podnosił, że postanowienia ogólnych warunków umowy i tabeli opłat, na podstawie, których pozwana pobrała ww. opłaty stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a poza tym stanowią przeniesienie całego ryzyka związanego z zawartą umową na powoda, w związku z czym kwoty te powinny być powodowi zwrócone.

W pierwszej kolejności należało rozważyć, czy w ogóle doszło do związania powoda ogólnymi warunkami umowy, stanowiącymi w świetle ich zapisów, integralną część zawartej umowy. Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Natomiast z § 2 ww. przepisu wynika, iż w razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego.

Ochronie konsumenta służą zarówno postanowienia art. 385 k.c. dotyczące wykładni treści umowy i wzorca, jak i art. 385¹ k.c., art. 385² k.c., art. 385³ k.c. dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. W niniejszym procesie strona powodowa wskazywała na istnienie w stosunku umownym wiążącym strony niedozwolonych postanowień umownych. Z treści art. 385¹ k.c. wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne, spełnione muszą zostać cztery warunki:

1. umowa musi być zawarta z konsumentem;
2. postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie;
3. postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”;
4. postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, iż **umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta pomiędzy stroną pozwaną, jako przedsiębiorcą a K. K., jako konsumentem**. Powód spełnia kryteria bycia konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., zgodnie z którym za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie dotyczą działalności gospodarczej, czy zawodowej powoda. Natomiast strona pozwana bez wątplenia jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Odnośnie opłaty likwidacyjnej:

Sąd uznał, iż **postanowienia § 29 ust. 4 OWU w zw. z pkt 11 Tabeli opłat i limitów, dotyczące opłaty likwidacyjnej, nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie**. Pozwana nie wykazała ażeby treść umów była w jakimkolwiek zakresie negocjowana. Elementem indywidualnego uzgodnienia umowy nie jest także fakt wyboru przez powoda jednego spośród kilku zaproponowanych przez pozwaną wariantów umów ubezpieczenia i

sposobu alokacji składki. Powód nie miał rzeczywistego wpływu na kształtowanie ogólnych warunków ubezpieczenia, czy wysokości opłat wskazanych w Tabeli opłat i limitów. Były to zapisy z góry narzucone. Powód złożył wniosek o zawarcie umowy na formularzu, a zatem wedle wcześniej przygotowanego schematu. W ten sam sposób podpisał oświadczenia o dokonanych pouczeniach. Już sama forma, tj. formularzy, wskazuje na sposób działania pozwanej oferującej dany produkt w kilku wariantach do wyboru. Klient nie ma wpływu na kształtowanie treści takiej umowy może, co najwyżej jej nie zawrzeć. Postanowienia OWU jak Tabele opłat i limitów stanowią wzorzec umowy zaproponowany konsumentowi przez kontrahenta. Wzorce tego typu są zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jego treści. W sprawie niniejszej pozwana nie wykazała aby warunki umów były z powodem negocjowane i aby miał on wpływ na ich treść.

Trzecia z przesłanek również została spełniona, bowiem **skarżone postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej, nie dotyczą głównego świadczenia stron**. W przedmiotowej sprawie do głównych świadczeń stron należało spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a po stronie powoda – opłacanie składki ubezpieczeniowej. Tylko postanowienia bezpośrednio regulujące wskazane kwestie można zaliczyć do postanowień określających główne świadczenia stron. Umieszczone w OWU i Tabeli opłat i limitów zapisy dotyczące opłaty likwidacyjnej regulują świadczenia poboczne, związane jedynie pośrednio z głównym przedmiotem umowy. Za tak przyjętym stanowiskiem przemawia fakt, iż opłata likwidacyjna nie zostanie naliczona w każdym przypadku zakończenia umowy, a jedynie w przypadku jej rozwiązania w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy. Omawiane postanowienia mogą mieć więc w pewnych okolicznościach wpływ na wysokość poszczególnych świadczeń stron, jednak nie oznacza to, iż automatycznie należy je uznać za określające świadczenie główne stron. Pojęcie to należy bowiem rozumieć wąsko, zwłaszcza przy ocenie umów zawieranych pomiędzy podmiotem profesjonalnym a konsumentem.

Jako ostatni wymagał rozważenia aspekt czy kwestionowany zapis dotyczący opłaty likwidacyjnej kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nakłada na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego w rozumieniu art. 385³ pkt 17 k.c.

Należy wskazać, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznać trzeba działania zmierzające do dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub braku doświadczenia, a więc działania traktowane powszechnie za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych reguł, standardów postępowania. Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega zaś na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na ich niekorzyść. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w zakresie treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu klauzul godzących w równowagę kontraktową stron (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/2011, Legalis nr 440208; wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r. (...), Lex nr 159111).

Strona pozwana w toku postępowania podnosiła, że powód nie wskazała jakie konkretnie dobre obyczaje i interesy zostały naruszone. W ocenie Sądu klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

W wyniku odstąpienia od łączącej strony umowy powód został obciążony opłatą likwidacyjną w wysokości 180 000 złotych. Sąd podziela argumentację strony powodowej, iż wysokość tej opłaty, zwłaszcza w początkowym okresie trwania umowy, jest rażąco wygórowana i powoduje, że w przypadku wygaśnięcia umowy ubezpieczony pozbawiony zostaje możliwości uzyskania zwrotu wpłaconych przez niego uprzednio składek, które przepadają na rzecz pozwanego

ubezpieczyciela. Zaznaczyć trzeba, że rozwiązanie to jest przy tym całkowicie niezależne od wartości środków jakie wpłacił ubezpieczony. Takiego ukształtowania stosunku prawnego pomiędzy pozwanym ubezpieczycielem, a ubezpieczonym konsumentem trudno nie uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy słabszej strony tego stosunku prawnego tj. powoda – konsumenta. Rozwiązanie to narusza wewnętrzną równowagę umowy i słuszność kontraktową, dyskryminując konsumenta.

Omawianą opłatę likwidacyjną należy traktować jako odstępną –w ujęciu wskazanego przepisu – w sytuacji gdy ubezpieczony odstępuje od umowy ubezpieczenia, co prowadzi do jej wygaśnięcia. Zważywszy na podaną wyżej wysokość tego „odstępnego” nie sposób przyjąć, że nie jest ono rażąco wygórowane. Należy podkreślić, iż choć przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, to jednak zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w zawiązku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r. IIISK 21/06 OSNP 2008/11-12/181).

Ponadto, zdaniem Sądu, pozwana nie wykazała, że przyjęte w przedmiotowej klauzuli uregulowanie zasad odpowiedzialności finansowej w przypadku wygaśnięcia umowy, na skutek wcześniejszego jej wypowiedzenia przez konsumenta, jest uzasadnione ze względu na koszty i ryzyko ponoszone przez (...) S.A. W orzecznictwie dominuje pogląd, iż brak zachowania proporcji w postanowieniach umów o ubezpieczenie na życie przejawiający się obciążaniem konsumenta (nieuzasadnionymi i znacznej wysokości) opłatami likwidacyjnymi, pozwala uznać zapisy takie za niedozwolone klauzule umowne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2013 r. sygn. I CSK 149/13 Legalis nr 753681).

Nadmienić należy, iż nie został wykazany związek tak wysokich opłat ani z ponoszonymi kosztami ani z ryzykiem ekonomicznym. Kwestię tą rozważał chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazując, że postanowienia umowne analogicznego wzorca w sposób nieusprawiedliwiony nakładają na konsumenta obowiązek płacenia opłaty likwidacyjnej bez możliwości określenia, jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanej mu się należy. Konsument nie ma zatem możliwości stwierdzenia, czy jego świadczenie jest ekwiwalentne i uzasadnione (wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 kwietnia 2013 roku sygn. akt VI ACa 1324/12 Legalis nr 722848).

W ocenie Sądu, jeżeli wysokość opłaty likwidacyjnej (wartości wykupu) pochłania całość bądź znaczną część powierzonych na daną inwestycję środków pieniężnych, wówczas istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że opłata w takiej formie stanowi rodzaj sankcji za brak możliwości dalszego kontynuowania umowy. Zatem tak sformułowane postanowienie umowne narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela całości wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków, stanowiąc przykład swoistej kary umownej. Stosowanie wygórowanej opłaty likwidacyjnej, której wysokość nie ma pokrycia w wydatkach ubezpieczyciela wypełnia dyspozycję przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz przedstawiony przez strony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że **postanowienia zawarte w Ogólnych Warunków Ubezpieczenia i Tabeli opłat i limitów, zgodnie z którymi rezygnacja przez powoda z dalszego wnoszenia składek ubezpieczeniowych w okresie trwania umowy wiązała się z pomniejszeniem kwoty wartości polisy o opłatę likwidacyjną, spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne w ramach incydentalnej kontroli wzorca umownego**, tym samym naruszając dobre obyczaje oraz rażąco naruszając interes konsumenta.

Oдноśnie opłaty od wykupu:

Należy zwrócić uwagę, że według Tabeli opłat i limitów opłata od wykupu w okresie od 1 do 10 roku polisy wynosi 1% wypłacanej wartości podstawowej polisy. Analiza przytoczonych postanowień umownych dotyczących opłaty od wykupu, dokonana przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c., prowadzi do wniosku, że nie kształtują one obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie można bowiem przyjąć, że nałożenie na powoda obowiązku

poniesienia opłaty od wykupu stanowiącej zaledwie 1% wartości polisy skutkuje powstaniem rażącej dysproporcji pomiędzy stronami, powodując zachwianie równowagi kontaktowej. Opłata od wykupu jest niewygórowana, a zatem jej pobranie przez pozwanego nie narusza interesów powoda, a tym bardziej nie narusza tych interesów w sposób rażący co stanowi że brak jest spełnienia jednej z podstawowych przesłanek do uznania postanowienia umownego za abuzywne i w konsekwencji jego eliminacji. Wobec faktu, że powód samodzielnie i dobrowolnie wypowiedział umowę ubezpieczenia przed upływem pierwszych 20 lat polisy, **pozwany był uprawniony do potrącenia z ustalonej wartości polis opłaty od wykupu, która wyniosła 3 969,27 zł** (1% x 396 926,52 zł).

Odnośnie udzielonego bonusu:

Pozwana podnosiła, iż w trakcie wykonywania umowy K. K. otrzymał bonus w wysokości 30 000 zł. Pozwana argumentowała, że przedterminowe rozwiązanie umowy przez powoda z jednoczesnym żądaniem przez niego zapłaty również kwoty wynikającej z premii stanowi nadużycie ze strony powoda. Zgodnie z § 16 ust. 1 OWU w pierwszym roku polisy każda wpłacona przez ubezpieczającego składka podstawowa przed dokonaniem alokacji zostanie zwiększona o wskazany w Tabeli opłat i limitów wskaźnik procentowy, właściwy dla wybranego przez ubezpieczającego wariantu ubezpieczenia. W przypadku wariantu 3 ubezpieczenia, ww. wskaźnik wynosił 25%, co w odniesieniu do powoda dało bonus w wysokości 30 000 zł. W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, że wskazana kwota została doliczona do wartości polisy powoda (czego zresztą ten nie kwestionował) i tym samym, na równi z wpłacanymi przez niego składkami, była przedmiotem inwestowania. Analiza treści OWU wskazuje, że brak jest w nich jakichkolwiek postanowień umownych dotyczących rozliczenia kwoty bonusu w przypadku wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego i będącej tego następstwem konieczności wypłacenia ubezpieczającemu wartości podstawowej polisy. Z postanowień OWU nie można zatem wywieść czy kwota bonusu powinna być w ww. przypadku rozliczona, a jeżeli tak to w jaki sposób. **Faktem jest jednak, że w praktyce kwota przedmiotowego bonusu została uwzględniona przy rozliczaniu jednostek inwestycyjnych zgromadzonych na koncie polisowym powoda.** Ponadto, w trakcie obowiązywania umowy ze środków zgromadzonych na polisie były pobierane przez ubezpieczyciela: opłata administracyjna, opłata za ryzyko ubezpieczeniowe, opłata za zarządzenie. Należy zauważyć, że skoro bonus został wliczony do wartości polisy, to de facto opłaty te były także zaspokajane z przyznanej kwoty bonusu, a nie tylko ze środków wpłacanych przez powoda. W ocenie Sądu, skoro bonus miał stanowić zachętę dla powoda do lokowania kapitału przez długi okres czasu, tj. przynajmniej 10 lat i taki był cel jego przyznania, zaś powód z własnej woli wypowiedział umowę ubezpieczenia przed terminem, to jego **żądanie, aby pozwany zwrócił mu zatrzymaną kwotę bonusu jest niewątpliwie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i tym samym stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), a przy tym zmierza w istocie do zachwiania równowagi kontraktowej pomiędzy stronami. Kwota bonusu nie została wpłacona przez powoda ani też wypracowana przez fundusz inwestycyjny.** Przedstawione stanowisko odnośnie kwestii żądania zwrotu wartości bonusu przyznanego przez ubezpieczyciela jest ugruntowane w orzecznictwie tutejszego Sądu, a jego prawidłowość potwierdził także Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 13 czerwca 2017 roku (I ACa 96/17, Legalis nr 1674091).

Uznając właściwość powyższych rozważań należy podnieść, iż zgodnie z dyspozycją art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Do nienależnego świadczenia stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 410 § 1 k.c.), a zatem ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową (w postaci świadczenia nienależnego) kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści (świadczenia) w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości (art. 405 k.c.).

Również zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z

obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

Należy zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, wytoczone na podstawie powyższych przepisów powództwo nie uległo przedawnieniu, gdyż zostało ono wniesione przed upływem terminu przedawnienia, to jest w ciągu 10 lat od dnia rozwiązania umowy oraz naliczenia i pobrania przez pozwanego opłaty likwidacyjnej (art. 118 k.c.).

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd uznał postanowienia dotyczące wysokości opłaty likwidacyjnej za klauzulę niedozwoloną, w związku z czym ten zapis umowy nie wiąże powoda, a zatem jego świadczenie na rzecz (...) S.A. było nienależne i jako takie powinno być zwrócone powodowi przez ubezpieczyciela. Natomiast Sąd oddalił powództwo co do kwoty 3 969,27 zł pobranej przez pozwaną tytułem opłaty od wykupu, a także co do kwoty 30 000 zł, która została przelana na rachunek powoda od pozwanej tytułem bonusu zachęcającego do kontynuacji umowy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., który stanowi, iż w razie, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W oparciu o powołany przepis, Sąd, zgodnie z żądaniem pozwu, zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od dnia 18 marca 2017 r. r., do dnia zapłaty, tj. od dnia wskazanego przez powoda jako następującego po upływie 15 dni od najpóźniejszej daty w jakiej pozwana niewątpliwie dowiedziała się o roszczeniu powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu nadanym rozporządzeniem zmieniającym z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1667) rozdzielając je stosunkowo, przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 80 %, a pozwany w 20%. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda sumę tytułem kosztów procesu składa się opłata od pozwu od uwzględnionej części powództwa (7 359 zł) oraz różnica pomiędzy kwotami przysługującymi powodowi od pozwanego i pozwanemu od powoda tytułem kosztów zastępstwa procesowego (3 250 zł).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.